

Wiersze

Kropla na głowę
kap
nic nie powtarza
się dwa razy

Kuchary, 3.07.1996.

Drzewa szumią
zagniewane
będzie burza

Kuchary, 4.07.1996.

Jerzy Oszelda

Noc

Kolejna noc w betonowym pudełku.
Beton dusi, gasi, przygnębia.
Jedyną szansą na przeżycie jest wyobraźnia.
Ta podpowiada mi drzewiaste obrazy widzianych
i niewidzianych miejsc, wznoszących się do słońca
i opadających poniżej morskich fal.
Jedyną szansą na przeżycie jest nadzieja,
że krok tylko dzieli mnie od wskoczenia
w bezrealizm górskich krajobrazów.
Tam nikt nie wymaga ode mnie kompetencji,
pieniędzy, realizmu. Tam nie muszę być człowiekiem.
Jedyną szansą na przeżycie jest pewność,
że już podnoszę nogę, aby ten krok zrobić
i zapaść się po czubek głowy w zapach
butwiejących liści, świerkowych igieł
i pożółkłej trawy. I rozciągnąć się na Ziemi
chłonąc całym ciałem każde uderzenie jej serca.

Noc...

W małym betonowym pudełku mam szansę

na przeżycie...

Y.T. Sun 10-11/11/95

Zielony dzień w gęstwinie szumiał
I pęczniał wonią mchów i traw,
I cień już cieniem być nie umiał,
I niewidzialnie niknął wpływ.

Kto płynął za nim - ten zrozumiał,
Że trzeba płynąć właśnie tak,
Ażeby dzień zielony szumiał,
I nikał cień - i leciał ptak.

Jan Brzechwa